

Jerzy Swędrowski

"Kardynał Stefan Wyszyński", Andrzej Franciszek Dziuba, Kraków 2010 : [recenzja]

Studia Prymasowskie 4, 314-318

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Książka ta autentycznie, zgodnie z tytułem, służy poszukiwaniu dobra. Z pewnością dobrym przewodnikiem w tym dziele jest sam Prymas Tysiąclecia. Przesłanie tej publikacji zdecydowanie ukierunkowuje młodych ludzi ku istotnym wartościom życia ludzkiego, a w tym i chrześcijańskiego.

bp Andrzej F. Dziuba

Bp Andrzej Franciszek Dziuba, *Kardynał Stefan Wyszyński*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2010, ss. 127.

W każdej epoce pojawiają się osoby wyciskające specyficzne piętno na postawy, zachowania i postrzeganie świata. Mimo upływu wieków czyta się dzisiaj, choć w niezbyt szerokim gronie, dzieła starożytnych klasyków, wraca się do pereł literatury i z podziwem spogląda na znaki kultury materialnej i duchowej zawarte w kamieniu, na płótnie, w architekturze. Obiektywne wartości: prawda, dobro i piękno nigdy nie zostaną skutecznie zasłonięte, choćby decydowała najtwardsza ideologia. Wielkie dzieła bronią się same, a czas pozytywnie weryfikuje ich przesłanie. Miejsce wielkich postaci także weryfikuje czas, jednak ich czyny i idee są niejednokrotnie znakiem sprzeciwu wobec panujących trendów kulturowych i zapotrzebowania społecznego. To ostatnie zdaje się obecnie święcić triumfy; człowiek za wszelką cenę próbuje znajdować bohaterów postaw życiowych, niosących pozór zadowolenia i spełnienia – choćby na jedną chwilę. Wytwarzanie i zaspokajanie potrzeb stało się jedną z cech industrialnego patrzania na świat i człowieka na początku dwudziestego pierwszego wieku.

W 2000 roku krakowskie Wydawnictwo WAM podjęło się publikacji serii książkowej *Wielcy Ludzie Kościoła*. Autorem pierwszej pozycji pt. *Andrzej Bobola* jest ks. Mirosław Paciuszkiewicz SJ. Na ostatniej stronie okładki pracy o wielkim kaznodziei, misjonarzu i męczenniku jedności stwierdzono: „Seria Wydawnictwa WAM przedstawia czytelnikowi panoramę postaci współtworzących Kościół na przestrzeni wieków. Nie zapominając o uczuciach, emocjach, radościach i smutkach, czy wreszcie potknięciach bohaterów, kolejne książki odkrywają bieg życia, twórczość i najważniejsze osiągnięcia prezentowanych bohaterów na tle szeroko ujętych procesów historyczno kulturowych”. Wyżej wspomniane słowa sygnalizują do jakich adresatów skierowane są poszczególne biografie i jaką formę przyjmą. Nie jest to zatem dzieło naukowe w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz oparty na dobrych podstawach źródłowych obraz zrozumiały dla czytelnika oczekującego przybliżenia interesujących postaci w języku zrozumiałym dla szerokiego grona czytelników.

W 2010 roku ukazała się 85. publikacja w serii Wielcy Ludzie Kościoła. Biskup łowicki, Andrzej F. Dziuba przybliżyła w niej postać kardynała Stefana Wyszyńskiego. Autor jest przewodniczącym Rady Naukowej Konferencji Episkopatu Polski oraz kieruje Ośrodkiem Studiów i Dokumentacji nad Osobą i Nauczaniem Kardynała Stefana Wyszyńskiego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, redaguje także „Studia Prymasowskie”. Biskup Dziuba wśród ponad tysiąca swoich publikacji ma także prace dotyczące osoby Prymasa Tysiąclecia. Są to m.in. *Życiorys Kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Polski* (2000), wydany w wersji polskiej i angielskiej oraz *Przesłanie społeczne Kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Polski* (2004). Biskup łowicki jest także organizatorem corocznych konferencji naukowych na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego dotyczących dorobku Patrona tego Uniwersytetu.

We wstępie do książki *Kardynał Stefan Wyszyński* czytelnik zapoznaje się z koncepcją prezentowanej pracy. Na tle historii Polski i jej dziejów jawi się Kościół katolicki, który wchodzi wraz z Narodem polskim w trudny czas zniewolenia i braku suwerenności po II wojnie światowej. Zobowiązanie ewangeliczne każe trwać Kościołowi blisko Polaków, temu zaś posługiwaniu przez ponad trzydzieści lat przewodzi prymas Wyszyński. Ze wstępu dowiadujemy się, że o długim i pełnym niezwykłych wydarzeń życiu będzie opowiadał sam Ksiądz Prymas. To jego słowa zaczerpnięte z bogatej skarbnicy listów, mów i publikacji będą integralną częścią jego biografii.

Po Wstępie (s. 5-6) następują rozdziały chronologicznie dotyczące życia i posługi prymasa Wyszyńskiego. Jest to jednocześnie sygnalizowanie zasadniczych aspektów i rysów Kardynała. *Lata młodości i nauki (1901-1924)* (s. 7-16) wiodą czytelnika z Ziemi Nurskiej na pograniczu Podlasia i Mazowsza aż po Włocławek i tamtejszą katedrę, gdzie Stefan Wyszyński przyjął święcenia kapłańskie. Opis wzrastania uzupełnia osobiste świadectwo wiary i pobożności rodziców i rodziny przyszłego arcybiskupa w Gnieźnie i Warszawie. Rys społeczny, odkrywanie uwarunkowań kształtowania się postawy i zaangażowań młodego redaktora „Ateneum Kapłańskiego” zostało zaprezentowane w rozdziale: *Lata działalności kapłańskiej i dalszych studiów (1924-1946)* (s. 17-23). Ten czas jest brzemienny w doświadczenia II wojny światowej, w spotkanie ze środowiskiem Warszawskich Lasek oraz w doświadczenie miłości Ojczyzny w Powstaniu Warszawskim.

Posługa biskupia w Lublinie rozpoczyna nowy okres w życiu i zaangażowaniu pasterskim przyszłego Prymasa Polski. Rozdział *Dwa i pół roku posługi w Lublinie (1946-1948)* (s. 24-31) wprowadza w rzeczywistość Polski bez suwerenności, ale Polski, w której nie ustaje zaangażowanie duszpasterskie. *Początek*

posługi prymasowskiej (1948-1953) (s. 32-46) znaczy wiele świadectw wypowiedzianych o początku drogi następcy Radzyna Gaudentego w Gnieźnie, ale i w Warszawie – „mieście nieujarzmionym”, gdzie został pochowany prymas August Hlond. Te lata są czasem mozolnej walki i trudu cierpliwości, znaczone niezrozumieniem nawet wśród najbliższych. Czytelnik dostrzeże tutaj znakomitą intuicję Prymasa, który zdaje sobie sprawę, że nie czas na konfrontację, ale na budowanie od podstaw.

Uwięzienie i odosobnienie (1953-1956) (s. 47-60) są próbą wiary, z której Prymas Polski wychodzi zwycięsko. Ten pozorny czas bezczynności i eliminacji staje się zaczynem programu odnowy i wychodzenia naprzeciw potrzebom duchowym Polaków. Kolejny rozdział, *Lata millenium i terroru (1956-1970)* (s. 61-76), rysuje wielkie zaangażowanie kard. Wyszyńskiego w dzieło odnowy moralnej Narodu. Warto tutaj spojrzeć na jego przepowiadanie. Kaznodziejstwo prymasa Wyszyńskiego należy interpretować na tle sytuacji Kościoła w Polsce po II wojnie światowej. Jako wybitny mówca kościelny i mąż stanu miał znaczący wpływ na kształtowanie religijności Polaków, a także umocnienie miejsca Kościoła w sytuacji zagrożenia systemem komunistycznym. Ze względu na jego autorytet, każde wystąpienie stanowiło wydarzenie o szerokim oddźwięku społecznym. Jako mówca nie układał kunsztownych okresów retorycznych, ale wyjaśniał piękną polszczyzną treści wiary zakorzenione w sytuacji egzystencjalnej człowieka i Narodu. Język, którym posługiwał się Stefan Wyszyński był żywy i obrazowy, bogaty w porównania i metafory, śmiały i trafne neologizmy oraz nieoczekiwane aktualizacje wyrażań i zwrotów dawnych.

Stefan Wyszyński zapoczątkował 3 maja 1957 *Wielką Nowennę* przed Tysiącleciem Chrztu Polski, której plan opracował podczas internowania. Celem *Nowenny* była odnowa duchowa Polaków po latach wojny i okupacji oraz czasach stalinowskich. Jednocześnie autor zakładał przygotowanie Narodu przed kolejnymi próbami ateizacji. Postanowił, aby kopia Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej nawiedziła wszystkie parafie w całej Polsce. Prymas wielokrotnie uczestniczył w peregrynacji Obrazu, głosił słowo Boże i zachęcał do wierności krzyżowi i Ewangelii.

Charakterystycznym rysem kaznodziejstwa Prymasa Tysiąclecia była obrona praw Narodu, upominał się: o prawo do Boga, do miłości, do wolności sumień, do dziejów, kultury, do dziedzictwa rodzinnego. Wielokrotnie zaznaczał tysiącletnie dziedzictwo historii Polski. Z troski o Naród wynikało nauczanie dotyczące obrony życia nienarodzonych i rodziny, którą określał jako najmniejszą komórkę życia społecznego i najmniejszą komórkę społeczną Kościoła. Wobec eliminowania elementów religijnych z życia publicznego, rodzinę postrzegał jako środowisko zachowywania wiary i kultury chrześcijańskiej Narodu. Głów-

ne uroczystości milenijne odbyły się 3 maja 1966 roku na Jasnej Górze. Ich dominującym akcentem był Akt oddania Polski w macierzyńską niewolę Maryi, Matki Kościoła, za wolność Kościoła w Ojczyźnie i w świecie.

Warta podkreślenia jest troska Stefana Wyszyńskiego o Polonię, o rodaków rozsianych po całym ziemskim globie. To posłannictwo staje się niejako kontynuacją dzieła jego poprzednika kard. Hlonda, który dla posługi duszpasterskiej wśród Polni organizował nowe zgromadzenia zakonne. Troska o polską emigrację jest jednym z rysów charakterystycznych posługi prymasowskiej. *Lata budzenia i dojrzewania przemian (1970-1978)* (s. 77-90) są kolejnym etapem odpowiedzialności i troski o rozwój duchowy Polaków. Tragiczne wydarzenia na Wybrzeżu w 1970 wymagały wielkiej rozwagi i mądrości. Beatyfikacja o. Maksymiliana Kolbego 17 października 1971 roku stała się okazją do manifestacji wiary Polaków, zarówno w kraju, jak i na emigracji. Warto tutaj wspomnieć o wielkim dziele pojednania polsko-niemieckiego, którego współautorem był Prymas Wyszyński. Nie przypadkiem kard. Juliusz Döpfner wypowiedział znamienne słowa umieszczone w omawianej publikacji: „Ojciec Kolbe jest męczennikiem pojednania. To właśnie każe nam prosić naszych braci Polaków o wybaczenie wszystkiego zła, którego doznali od nas Niemców i wyrzec się wszelkiej chęci odwetu” (s. 81). Jest to efekt odważnej postawy soborowej kard. Wyszyńskiego i konsekwencji w realizacji nakazów ewangelicznych.

Ostatnie rozdziały: *Prymas Tysiąclecia i Jana Paweł II (1978-1981)* (s. 91-109) oraz *Ku przyszłości* (s. 110-118) wieńczą pracę bp. Dziuby. Zwierają one znane fakty i sceny, które bardziej świadomi historycznego dziedzictwa niosą w sercach jako znak nadziei. Prezentowana publikacja jest jednak adresowana także do osób, które urodziły się i wzrosły już po trudnych przemianach wolnościowych. Sytuacja społeczna drugiej połowy XX wieku znaczonej dominacją ideologii marksistowskiej zagrażała każdemu właściwie wymiarowi życia człowieka. Wspólnotę odpowiedzialności opartej na indywidualnej i osobowej godności ludzkiej próbowano zastąpić unifikacją, a prawa pracownicze podporządkować mgliście pojętemu dobru mas. W tej sytuacji posługa słowa i świadectwo Prymasa Polski były jednym z nielicznych promieni nadziei na godne życie, przypomnienie tego dziedzictwa jest konieczne w trosce o tożsamość kolejnych pokoleń Polaków.

Publikacja bp. Andrzeja F. Dziuby zawiera także bibliograficzny wybór (s. 123-125), który może być pomocny w głębszym poznawaniu postaci prymasa Wyszyńskiego. Nie sposób nie wspomnieć rysu maryjnego życia Kardynała, który w swoim herbie umieścił słowa *Soli Deo*, do nich zaś często dodawał *per Mariam*. Każdy rozdział prezentowanej pracy naznaczony jest świadectwem od-

dania się Stefana Wyszyńskiego Matce Chrystusowej; najlepiej brzmią te treści w cytowanych fragmentach wystąpień sługi Bożego.

Książka Biskupa łowickiego wpisuje się w nurt odkrywania nauki kard. Stefana Wyszyńskiego i aplikacji jego wskazań do wymagań współczesności. Jest to jednocześnie znakomita pomoc dla rozpoczynających spotkanie z Wielkim Człowiekiem Kościoła, który pociąga swoją konsekwencją i odwagą, który ceni sobie dom rodzinny i tożsamość miejsc, w których wzrastał. Męstwo i odwaga Prymasa Tysiąclecia wypływały z głębokiej wiary; ta odwaga pozwalała przebaczać nieprzyjaciółom i patrzeć nie tylko na siebie, a jeśli na siebie to w świetle Ewangelii. Pracę bp. Andrzeja Dziuby czyta się łatwo; może warto byłoby umieścić miejsce i kontekst wypowiedzi, kiedy Stefan Wyszyński sam mówi o sobie. Nie przeszkadza to jednak w całościowym spojrzeniu na wielką postać w naszej Ojczyźnie i naszym Kościele powszechnym.

ks. Jerzy Swędrowski

Poczet Arcybiskupów Gnieźnieńskich Prymasów Polski, Tekst Przemysław Mrozowski ze wstępem Daniela Olszewskiego, Wydawnictwo Orlęta, Warszawa 2003, ss. 224

Współczesny rynek wydawniczy wypełniają liczne albumy, których treść niekoniecznie odzwierciedla chociażby jakość papieru, na jakim zostały wydrukowane. Zresztą wydaje się, że współczesny człowiek woli oglądać niż czytać, dlatego zapotrzebowanie na różnego rodzaju barwne publikacje bez wątpienia pozwoli spać spokojnie wydawcom specjalizującym się w kreowaniu pozycji albumowych.

Nie można jednak patrzeć w przyszłość w ciemnych barwach i wyszukiwanie pozytywów dokonujących się procesów może być przyczynkiem do wzmocnienia aspektów optymistycznych dla uniknięcia niezmiennie modnego narzekania. Dzisiejsze upodobanie do oglądania ukazuje proces postępującego analfabetyzmu intelektualnego, ale jednocześnie pragnienie odkrywania tego, co niepoznane i niezrozumiane. W tym wypadku historia jawi się jako szczególnie obszar, który pozwala na wędrówkę po minionych latach, których treść jest pomocą w odkrywaniu korzeni i tożsamości społeczności i narodów.

Szczególnym wymiarem bytowania człowieka na ziemi jest kultura, którą tworzy. Od dwóch tysięcy lat kształtuje się i uobecnia kultura śródziemnomorska, a jej wyrazem jest nawiązywanie do dorobku świata antycznego oraz asymilowanie wszystkiego, co dobre z myśli greckiej. Kościół katolicki jawi się w minio-